JAK robić biznes społeczny

Nr 00

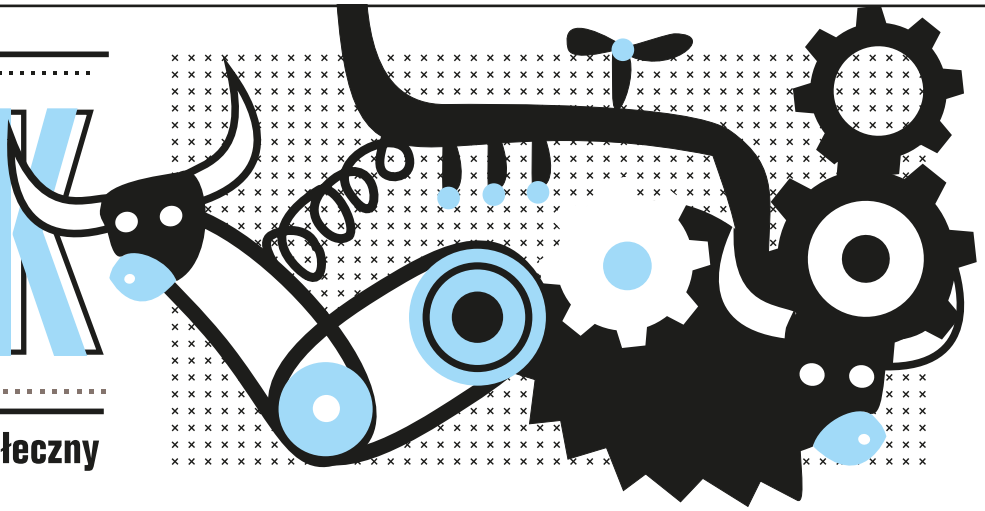

Nim ukaże się pełnowymiarowy JAK, oddajemy w Państwa ręce numer zerowy, przygotowany specjalnie na III OGÓLNOPOSKIE FORUM SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ

RAZEM
czyli społem

Już po raz trzeci spotykamy się na Ogólnopolskim Forum Spółdzielczości Socjalnej. W tym roku mija pięć lat od uchwalenia ustawy o spółdzielniach socjalnych. To dobry czas na dokonanie przeglądu dotychczasowych działań, a także możliwości, szans i zagrożeń dla spółdzielczości socjalnej.

To również właściwy moment na przedyskutowanie niezbędnych zmian prawnych, które mogłyby usprawnić funkcjonowanie istniejących spółdzielni. Oczywiście podczas Forum nie zredagujemy nowych przepisów, jednak musimy wspólnie omówić najważniejsze kwestie, jak powszechne reakcje na słowo „socjalna" - warto zastanowić się nad nową formułą spółdzielni *społecznych*. Nadal aktualne są również kwestie reintegracji zawodowej i społecznej, podatków, pomocy publicznej oraz zamówień publicznych. Sądzę, że przed nami poważna analiza, która mogłaby skutkować powołaniem wspólnego z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej zespołu roboczego przygotowującego zmiany w ustawie. Mam także nadzieję, że w trakcie Forum zwiększymy swoje kompetencje w zakresie współpracy z samorządem terytorialnym, budowania autentycznej kooperacji w spółdzielniach oraz funkcjonowania na rynku. To i tak wiele, jak na tak krótkie spotkanie.

Jeśli będziemy słabi jako środowisko, to prawo niewiele nam pomoże, dlatego istotnym elementem Forum, ale także przyszłych działań Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych, jest wzmocnienie siły oddziaływania spółdzielczości socjalnej. W tym celu nawiązaliśmy współpracę ze Stowarzyszeniem „Obywatele Obywatelom", z którym chcemy tworzyć produkty medialne, które wypromują nowy wizerunek spółdzielczości. Myślimy o wspólnym piśmie, adresowanym do otoczenia naszego sektora, a jednocześnie do osób zainteresowanych zaangażowaniem się w działania spółdzielcze.

Chcemy jako Związek wypracować nową strategię działań, która spowoduje, że o spółdzielcach socjalnych nie będzie się już mówić z lekceważeniem. Jednak to nie nastąpi, jeżeli nie zmobilizujemy się do wspólnych działań. Bez silnej wspólnej organizacji nie liczmy na wzmocnienie sektora spółdzielczości socjalnej. Jeśli zatem chcemy być słyszalni, oraz by się z nami liczono; jeśli chcemy dać szansę sobie, swoim rodzinom i społecznościom, musimy działać razem - tak, jak robili to nasi poprzednicy.

CEZARY MIŻEJEWSKI

III OGÓLNOPOLSKIE FORUM SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ

HERAKLESOWE PRACE ..... s. 4
Przy Zakładzie Poprawczym w Poznaniu powstała Spółdzielnia Socjalna „Herakles". Będzie zatrudniać wychowanków placówki.

FRAGMENT WIĘKSZEJ CAŁOŚCI ..... s. 6
Rozmowa z dr. Krzysztofem Więckiewiczem, dyrektorem Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

INTERNET JEST JAK MIOTŁA ..... s. 8
Posiadanie choćby prostej wizytówki w Internecie jest koniecznością dla każdej firmy, również dla spółdzielni socjalnych.

WSPÓŁPRACA KLUCZEM DO SUKCESU

rozmowa z Agatą Swędzioł, prezeską Spółdzielni Socjalnej OPOKA z Klucz (woj. małopolskie)

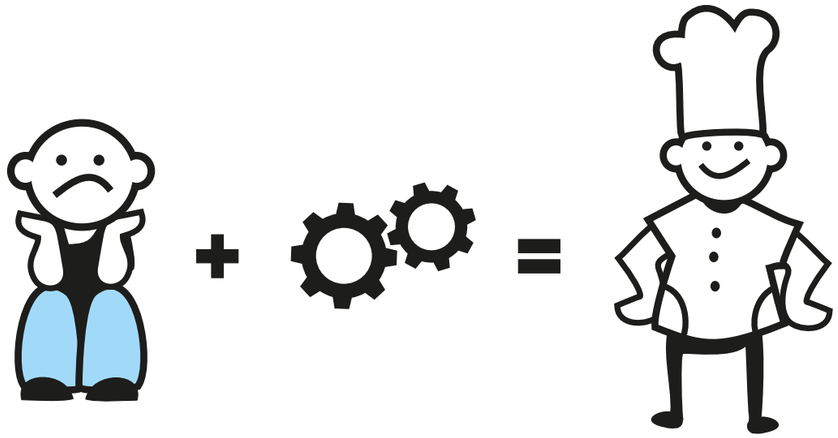

Nie każdy wie, że spółdzielnie socjalne mogą być zakładane także przez osoby prawne.

Agata Swędzioł: Zgodnie z ustawą o zatrudnieniu socjalnym, taką możliwość mają nie tylko osoby fizyczne, ale również kościoły i związki wyznaniowe, organizacje pozarządowe oraz gminy. Wystarczą dwa podmioty, przy czym możliwe są różne konfiguracje, np. dwie gminy, dwa stowarzyszenia, gmina i stowarzyszenie.

Spółdzielnia socjalna osób prawnych ma podobne uprawnienia jak spółdzielnie osób fizycznych - przykładowo, może pozyskiwać dotacje w ramach projektów systemowych, jak choćby z regionalnych ośrodków polityki społecznej na stworzenie dodatkowych miejsc pracy. Nie może jedynie otrzymać dotacji z urzędu pracy na rozpoczęcie działalności, co w naszym przypadku oznaczało start bez żadnego kapitału początkowego. Jednak ewentualne trudności finansowe na początku działania to właściwie jedyny minus tej formuły. Plusów jest znacznie więcej, a wynikają one z ogromnego potencjału, jaki wnoszą do spółdzielni podmioty zaangażowane w jej powstanie: organizacje pozarządowe i gminy.

W naszym przypadku zaangażowanie pracowników obu stowarzyszeń-założycieli OPOKI, Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ oraz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego, jest dla spółdzielni ogromnym wsparciem. Ma ono formę m.in. pomocy w przygotowywaniu się do przetargów, w pisaniu wniosków o dotacje, oraz wsparcia merytorycznego. Spółdzielnia ma charakter wielobranżowy - prowadzimy działalność cateringową, szkoleniową, obecnie wchodzimy w „budowlankę" - i wszystkie swoje zadania realizuje przy pełnym wykorzystaniu zaplecza technicznego, ale też zasobów ludzkich obydwu stowarzyszeń.

Mamy również naprawdę duże wsparcie ze strony samorządu. Gmina udostępniła nam budynek, pozyskaliśmy środki na remont i w tej chwili powstaje tam zakład aktywności zawodowej, co oznacza 20 nowych miejsc pracy, i to dla osób niepełnosprawnych. Samorząd przekazał nam również do użytku pomieszczenie w Gminnym Ośrodku Kultury. Wkrótce będziemy tam uruchamiać restaurację, co wiąże się z powstaniem kolejnych miejsc pracy.

Społeczność lokalna odnosi ewidentne korzyści z istnienia Waszej spółdzielni.

A.S.: Zatrudniamy osoby, które wcześniej były bezrobotne i z reguły były klientami ośrodka pomocy społecznej. Korzystają na tym zarówno bezrobotni, jak i gmina. Poza tym spółdzielnie mogą zapełniać luki rynkowe, dostarczając usług, których w danej gminie brakuje, na przykład dlatego, że firmy komercyjne nie są nimi zainteresowane. W naszym przypadku były to usługi cateringowe, a konkretnie dożywianie klientów ośrodka pomocy społecznej. Gmina Klucze potrzebowała takiej usługi, a OPOKA na tę potrzebę odpowiedziała; znów, korzyści odniosły obie strony. Władze samorządowe, ośrodek pomocy społecznej czy szkoła zlecają nam różne zadania, dzięki czemu możemy zarabiać i utrzymywać miejsca pracy.

Jesteśmy świeżo po spotkaniach z naszymi władzami, poświęconych przyszłości ekonomii społecznej na terenie gminy Klucze. Chcemy pobudzać do działania - nie tylko inicjatywy związane z naszą spółdzielnią, ale z wszystkimi organizacjami pozarządowymi, które mogłyby się włączyć we wspieranie rozwoju lokalnego. Myślimy m.in. o wykorzystaniu potencjału turystycznego gminy, konkretnie bliskości Pustyni Błędowskiej. Zainspirował nas Bałtowski Kompleks Turystyczny, ze słynnym Parkiem Dinozaurów: jeden z najlepszych przykładów rozwoju przedsiębiorczości na poziomie gminy. Jeszcze 10 lat temu bezrobocie sięgało tam 32%, a w tej chwili, także dzięki spółdzielniom socjalnym, jest zaledwie kilkuprocentowe.

Jestem przekonana, że spółdzielnie, włączając w działania różne instytucje oraz współpracując z partnerami biznesowymi, mogą pomóc w rozwoju całej gminy.

Współpraca różnych podmiotów przynosi szczególnie dobre rezultaty w dziedzinie aktywizacji zawodowej bezrobotnych.

A.S.: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne prowadzi Centrum Integracji Społecznej, z kolei w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej działa Klub Integracji Społecznej. Osoby, które w ramach tych jednostek podnoszą swoje kwalifikacje i przygotowują się do wykonywania określonego zawodu, stają się potem pracownikami spółdzielni. Bezdomni, długotrwale bezrobotni czy niepełnosprawni nie utrzymaliby się na otwartym rynku pracy, tymczasem spółdzielnia daje im taką możliwość, zapewniając jednocześnie stały monitoring i wsparcie ze strony podmiotów stanowiących dla członków spółdzielni formę swoistego „parasola".

Na jakie wyzwania muszą być przygotowane podmioty rozważające założenie spółdzielni socjalnej?

A.S.: Ustawa o zatrudnieniu socjalnym i sama formuła spółdzielni socjalnej to dość nowa rzecz - jesteśmy na tym gruncie jednym z pionierów. Czasami trzeba się borykać z niewiedzą urzędników. Kiedy rejestrowaliśmy spółdzielnię, sąd upierał się, że musimy uiścić stosowną opłatę - udowodnienie, że jesteśmy z niej zwolnieni, kosztowało nas trochę wysiłku i nerwów. Teraz z kolei czekamy na decyzję Urzędu Marszałkowskiego, czy możemy prowadzić zakład aktywizacji zawodowej. Według opinii naszych ekspertów - tak, jednak urząd ma pewne wątpliwości.

Ponadto w przypadku, gdy jednym z założycieli spółdzielni jest samorząd, pewną niedogodnością może być to, że wszystkie ważne decyzje dotyczące prowadzonej działalności muszą być podejmowane przez Radę Gminy. Wszystko to są jednak drobne trudności w porównaniu z możliwościami, jakie oferuje spółdzielnia socjalna osób prawnych.

W jej przypadku receptą na sukces jest współpraca. Jeżeli samorząd jest otwarty, znacznie wzrastają szanse powodzenia całego przedsięwzięcia. Gmina może zlecać spółdzielni np. prowadzenie prac porządkowych czy dostarczanie usług opiekuńczych, przez co ją wspiera, a tym samym zwiększa liczbę miejsc pracy.

Nie można jednocześnie zapominać, że spółdzielnia socjalna z jednej strony jest działalnością społeczną, której głównym celem jest aktywizacja zawodowa bezrobotnych, ale z drugiej strony - jest biznesem. Zdecydowanie nie może sobie pozwolić na to, by jakość oferowanych przez nią usług była gorsza, a ceny wyższe niż w przypadku przedsiębiorstw prywatnych, gdyż przestanie wtedy być konkurencyjna.

ROZMAWIAŁA
MAGDA WRZESIEŃ

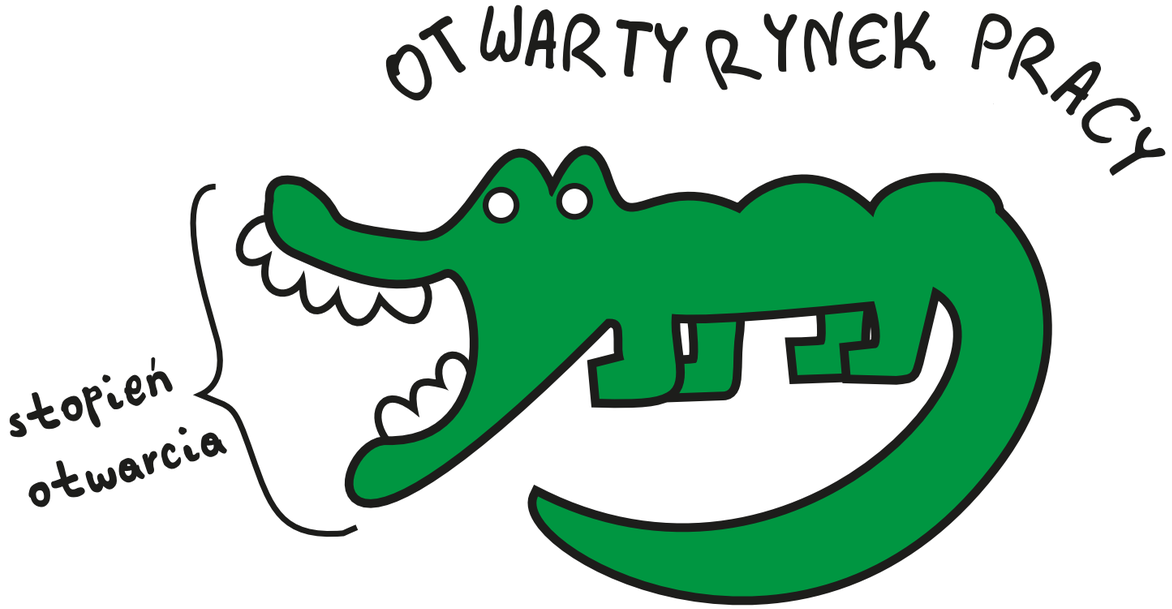

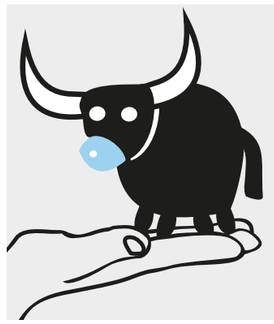

REDAKCJA:
Michał Sobczyk,
Szymon Surmacz

Współpraca:
Magda Wrzesień

PROJEKT I SKŁAD:
Kooperatywa.org

AUTORZY:
Cezary Miżejewski,
Michał Sobczyk,
Szymon Surmacz,
Magda Wrzesień

HERAKLESOWE PRACE

Powstała we wrześniu br. przy Zakładzie Poprawczym w Poznaniu Spółdzielnia Socjalna „Herakles" będzie zatrudniać wychowanków placówki. To pierwsza taka inicjatywa w Polsce.

- W zeszłym roku na mocy nowych przepisów dotyczących finansów publicznych zlikwidowano gospodarstwa pomocnicze. Szukaliśmy czegoś, co mogłoby je zastąpić. Spółdzielnia socjalna okazała się najlepszą opcją - wyjaśnia Celina Chełkowska, wychowawczyni w poznańskim „poprawczaku", a zarazem pomysłodawczyni oraz prezeska spółdzielni. Wcześniej jej podopiecznym zdarzało się pracować w prywatnych firmach, były to jednak sporadycznie pojawiające się zlecenia, z których udało się skorzystać jedynie kilku chłopcom. Spółdzielnia socjalna natomiast otwiera możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego wszystkim podopiecznym placówki, którzy ukończyli 18 lat, nie mają orzeczonego ograniczenia wolności oraz nie sprawiają poważnych problemów wychowawczych. Firma zajmować się będzie pracami porządkowymi, drobnymi pracami remontowo-budowlanymi oraz wykończeniowymi - tyle na początek.

Praktyka czyni mistrza

Na razie podczas szkolnych warsztatów chłopcy nabywają niezbędne umiejętności, przyuczając się do zawodów stolarza, montera instalacji sanitarnych czy elektryka. Realne kwalifikacje zdobędą jednak dopiero w praktyce, w ramach współtworzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Praca w spółdzielni będzie dla nich zatem szansą na pomyślną resocjalizację. Tym bardziej, że zgodnie z wewnętrzną procedurą 25% wynagrodzenia będą mogli wydawać na swoje bieżące potrzeby, zaś pozostałe 75% będzie odkładane na ich prywatne konta bankowe, do

których dostęp uzyskają opuszczając zakład. Tym samym „Herakles" nie tylko zapewni im doświadczenie zawodowe, ale i ułatwi życiowy start poza murami „poprawczaka", umożliwiając wynajęcie mieszkania, kontynuowanie edukacji czy opłacenie kursu prawa jazdy. Ponadto, młodzi spółdzielcy będą mieli okazję nauczyć się m.in. punktualności i odpowiedzialności, ale także umiejętności przydatnych podczas prowadzenia własnej działalności gospodarczej: komunikacji z klientem czy dbania o wizerunek firmy.

Spółdzielnia dwóch organizacji

Co ciekawe - i jak na razie w naszym kraju praktycznie nie spotykane - założycielami spółdzielni, łączącej cele społeczne z ekonomicznymi, są dwie organizacje pozarządowe: Wielkopolskie Stowarzyszenie Resocjalizacji „Horyzont" przy Zakładzie Poprawczym w Poznaniu oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych. Decyzja o prowadzeniu spółdzielni w takiej formule podyktowana była specyfiką placówki obejmującej opieką przyszłych przedsiębiorców. - *Jeśli spółdzielnię zakładają osoby fizyczne, które w niej będą pracować i inwestować w nią, to muszą to być osoby, które wiedzą, że będą tę działalność kontynuować - za rok, dwa, a nawet dłużej. A wychowankowie zakładu poprawczego to chłopcy z całej Polski; przychodzą tu jedynie na jakiś czas, a potem w większości rozjeżdżają się do swoich domów. Nie mogą więc być stałymi członkami spółdzielni* - tłumaczy Sebastian Dec, dyrektor placówki.

Instytucjom łatwiej

Prowadzenie spółdzielni socjalnej przez instytucje pracujące z tzw. trudną młodzieżą przynosi same korzyści. - *Jako stowarzyszeniom jest nam łatwiej pozyskiwać zlecenia dla chłopców, ponieważ mamy już sieć kontaktów. Współpracowaliśmy z różnymi firmami i stanowimy dla nich bardziej wiarygodnych partnerów niż nasi wychowankowie, którzy przez potencjalnych pracodawców traktowani są z nieufnością* - wyjaśnia Chełkowska. „Herakles" bardzo zyskuje także na innych zasobach podmiotów, które go tworzą. - *Mamy doświadczenie w pozyskiwaniu partnerów w świecie biznesu i samorządach oraz w budowaniu marek podmiotów ekonomii społecznej. Świadczymy usługi szkoleniowe, pomagamy pozyskiwać środki finansowe, służymy wsparciem w tworzeniu biznesplanów oraz kreowaniu pomysłów na działalność społeczną i gospodarczą, podpowiadamy w kwestiach prawnych, księgowych i marketingowych. W ramach wsparcia w tej ostatniej dziedzinie, wyposażyliśmy spółdzielnię m.in. w stronę internetową oraz materiały promocyjne: katalog, banery, szyldy, wizytówki, koszulki firmowe* - wylicza Malwina Pokrywka ze Stowarzyszenia Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych.

Kowale własnego losu

Czy chłopcy z „poprawczaka" będą dobrymi pracownikami? Malwina Pokrywka nie ma co do tego wątpliwości: *Mają motywację, by pracować dwa razy ciężej i starać się dwa razy mocniej niż ich rówieśnicy „na wolności", bo wiedzą, że muszą nieustannie wszystkim udowadniać, że są coś warci. Poza tym z reguły pochodzą z rodzin wykluczonych społecznie i praca w spółdzielni to dla nich jedyny sposób, by po opuszczeniu zakładu zacząć nowe życie z odpowiednim kapitałem - społecznym i finansowym.*

W dobrze pomyślanej spółdzielni socjalnej „bycie kowalem własnego losu" przestaje być frazesem, a staje się realną możliwością.

MAGDA WRZESIEŃ

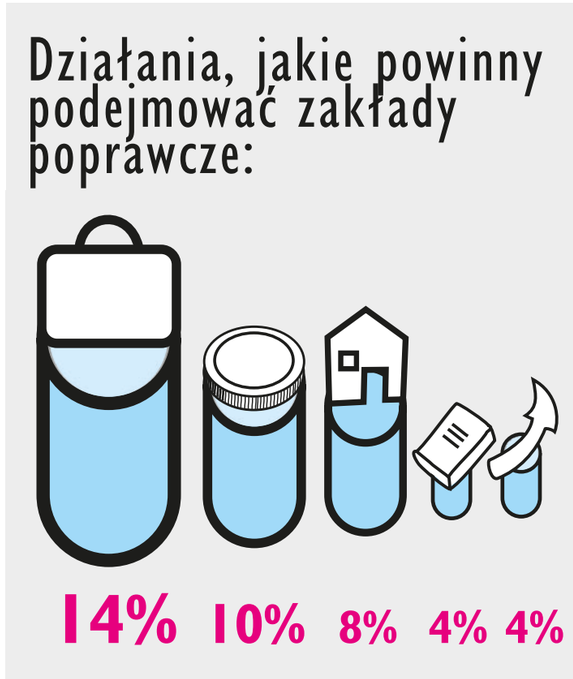

Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2009 r. stanowi potwierdzenie smutnych losów młodzieży z „poprawczaków": między połową 2001 a końcem 2008 r. aż 58% byłych wychowanków skontrolowanych zakładów powróciło na drogę przestępstwa. Połowa spośród wszystkich ankietowanych dzieciaków oceniła, że pobyt w zakładzie nie pomógł im w rozpoczęciu samodzielnego życia.

Wśród działań, jakie powinien podejmować zakład poprawczy na rzecz zwalnianych (usamodzielnianych) wychowanków, respondenci wskazali m.in.:

- pomoc w znalezieniu pracy - 14%,
- pomoc w otrzymaniu mieszkania - 8%,
- pomoc w podjęciu nauki - 4%,
- wsparcie materialne, do czasu znalezienia zatrudnienia (przynajmniej przez pierwszy miesiąc) - 10%,
- rozszerzenie oferty kursów zawodowych zwiększających szanse na rynku pracy, oraz rozszerzenie nauki języków obcych (po 4%).

fdecomite, http://www.flickr.com/photos/fdecomite

FRAGMENT WIĘKSZEJ CAŁOŚCI

rozmowa z dr. Krzysztofem Więckiewiczem, dyrektorem Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

Jakie są Pana zdaniem najcenniejsze zapisy obowiązującej ustawy o spółdzielniach socjalnych, co natomiast należałoby w niej zmienić, by ten sektor mógł się lepiej rozwijać?

Krzysztof Więckiewicz: Ustawa ma wiele mocnych stron, jak choćby zapisana w niej możliwość łączenia aktywności gospodarczej z działalnością pożytku publicznego czy uregulowanie zasad pomocy publicznej. Wydaje się jednak, że parę kwestii wymaga przemyślenia, chociażby miejsce działań w sferze reintegracji zawodowej i społecznej, a także stworzenie możliwości powstawania spółdzielni działających w zakresie usług społecznych użyteczności publicznej. Warta debaty i ustaleń jest również kwestia zmiany wizerunku spółdzielczości, przełamania stereotypów, m.in. kojarzących ją wyłącznie ze sferą socjalną i wykluczeniem społecznym. Zaproponowana przez Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych koncepcja zmiany nazwy na „spółdzielnie społeczne" wydaje się sensowna, lecz wymaga głębokiej refleksji i konsultacji.

Jestem przekonany, że propozycje kolejnych zmian - jeśli mają przynieść oczekiwane rezultaty - muszą powstawać w dialogu ze środowiskiem spółdzielczym. Tym samym kieruję do spółdzielców taką ofertę współpracy.

Jakie zmiany w innych aktach, które tworzą ramy funkcjonowania spółdzielni socjalnych, są Pana zdaniem niezbędne?

K.W.: Podstawowe znaczenie ma w tym kontekście dyskusja nad przepisami wykonawczymi do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Kwestie dotacji na zakładanie spółdzielni socjalnych, zasad składania wniosku, a przede wszystkim poręczeń będą przedmiotem prac legislacyjnych. Poważnego omówienia wymagają kwestie zwolnień podatkowych, uproszczonej rachunkowości, oraz - co najważniejsze - zamówień publicznych. Szczególnie ważne jest wypracowanie zapisów odnośnie do zakupów dóbr i usług o wartości poniżej 14 tys. euro.

Otoczenie spółdzielczości socjalnej to nie tylko prawo, ale także instytucje powołane do jej wspierania.

K.W.: Nie jestem przekonany, czy wszystkie instytucje określane jako Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej spełniają oczekiwania spółdzielców socjalnych. Często brakuje im realnego wsparcia w kwestiach dotyczących sfery ekonomicznej i kompetencji biznesowych. Jednakże to właśnie oni powinni współtworzyć jasne reguły i standardy funkcjonowania tych ośrodków. Myślę, że Związek powinien być wiodącym podmiotem w procesie wypracowywania takich reguł oraz sposobów ich implementacji. Deklaruję wsparcie w tej kwestii.

Czy jest szansa na reaktywację resortowego programu Wsparcie Rozwoju Spółdzielczości Socjalnej, w kształcie obowiązującym do 2009 r.?

K.W.: Realizacja wspomnianego programu, z wyodrębnionym budżetem w wysokości ok. 1 mln zł rocznie, została zapoczątkowana w 2005 r. przez Cezarego Miżejewskiego, ówczesnego sekretarza stanu, tworzeniem regionalnych funduszy ekonomii społecznej. Departament Pożytku Publicznego, który z początkiem 2010 r. przejął zadania w zakresie spółdzielczości socjalnej, nie otrzymał środków na kontynuację działań w tamtej formule. Dlatego też w 2010 r., po konsultacjach z przedstawicielami środowiska spółdzielczego, zaproponowano, aby w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na 2011 r. wyodrębnić w Priorytecie IV specjalny Komponent regionalny projektów wsparcia ekonomii społecznej. W ramach tego komponentu wyłoniono cztery organizacje pozarządowe, które w latach 2011-2012 mogą wspierać grantami do wysokości 25 tys. zł spółdzielnie socjalne w realizacji działań w sferze pożytku publicznego. Myślę, że w listopadzie spotkamy się z organizacjami, które są operatorami grantów, i dokonamy wstępnej ewaluacji, proponując ewentualne korekty dla dalszych działań.

Zdaję sobie jednak sprawę, że spółdzielczość socjalna wymaga bardziej systemowego wsparcia. Dlatego też aktywnie włączyliśmy się w prace nad strategiami rozwoju, z których powstaną programy rozwoju i programy operacyjne. Już niebawem sfinalizujemy prace nad pilotażem specjalnego Funduszu Pożyczkowego ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Fundusz ten będzie oferował podmiotom ekonomii społecznej pożyczki, na dogodnych warunkach, przy czym przewidziane są specjalne preferencje dla spółdzielni o niewielkich obrotach. Na jego stworzenie przewidziano już ok. 30 mln zł, a zebrane doświadczenia zostaną wykorzystane podczas przygotowań do nowego okresu programowania, w celu kontynuacji sprawdzonych rozwiązań i poszerzenia formuły wsparcia o fundusz poręczeniowy. W ramach powołanego przez Premiera Zespołu ds. rozwiązań systemowych w zakresie ekonomii społecznej pracuje nad tym grupa Pani dr Ireny Herbst.

Oczywiście to tylko fragment większej całości, który musi znaleźć wyraz w Długofalowej Polityce Rozwoju Ekonomii Społecznej. Dlatego właśnie tak wiele zależy od kształtu tego dokumentu. Wskaże on, obok celów, priorytetów i kierunków działania, źródła finansowania sfery ekonomii społecznej - w tym, należy się spodziewać, ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Czy Departament Pożytku Publicznego planuje podjęcie działań ukierunkowanych na bezpośrednie wsparcie spółdzielni socjalnych?

K.W.: Obecnie pracujemy nad wprowadzeniem do Planu Działań Priorytetu VII Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na 2012 r. systemowego projektu dotyczącego spółdzielczości socjalnej. Obejmie on prawdopodobnie działania analityczno-badawcze, w tym monitoring, który został wprowadzony do ustawy jako trwałe zadanie resortu pracy, realizowane we współpracy z OZRSS, który będzie sukcesywnie dostarczał niezbędne dane z tego zakresu. Diagnoza ma obejmować nie tylko „spis z natury", ale także próbę wyjaśnienia pozytywnych i negatywnych uwarunkowań funkcjonowania spółdzielni.

Chcemy także na szerszą skalę rozwinąć działania edukacyjne i szkoleniowe w jednostkach samorządu terytorialnego, w tym w ośrodkach pomocy społecznej i powiatowych urzędach pracy. Wreszcie, zamierzamy wesprzeć działania sieciujące spółdzielczość socjalną, zarówno w wymiarze terytorialnym (krajowym), jak i branżowym, np. spółdzielni z sektora gastronomicznego, IT czy usług edukacyjnych dla dzieci. To wszystko przed nami; wydaje się jednak, że wiele przemawia za tym, aby większość tych inicjatyw rozpocząć już w przyszłym roku.

Na koniec chciałbym wspomnieć o wdrażanym projekcie dotyczącym promowania i praktycznego stosowania klauzul społecznych. Kwestia preferencji przy zamówieniach publicznych ma szczególne znaczenie dla rozwoju sektora spółdzielczego, jednak sama zmiana przepisów nie wystarczy do osiągnięcia celów regulacji. Dla rzeczywistej zmiany społecznej - a trzeba pamiętać, że mówimy o rozwiązaniach, które nie są znane i nie były nigdy praktykowane w naszym kraju - niezbędne jest uruchomienie formalnych i nieformalnych działań edukacyjnych wśród przedstawicieli samorządu oraz stworzenie przyjaznego klimatu społecznego i ekonomicznego dla rozwoju spółdzielczości. Są to wyzwania obliczone na długą perspektywę, dlatego wszyscy powinniśmy się uczyć cierpliwości i konsekwencji w społecznym tworzeniu rzeczywistości.

ROZMAWIAŁ
MICHAŁ SOBCZYK

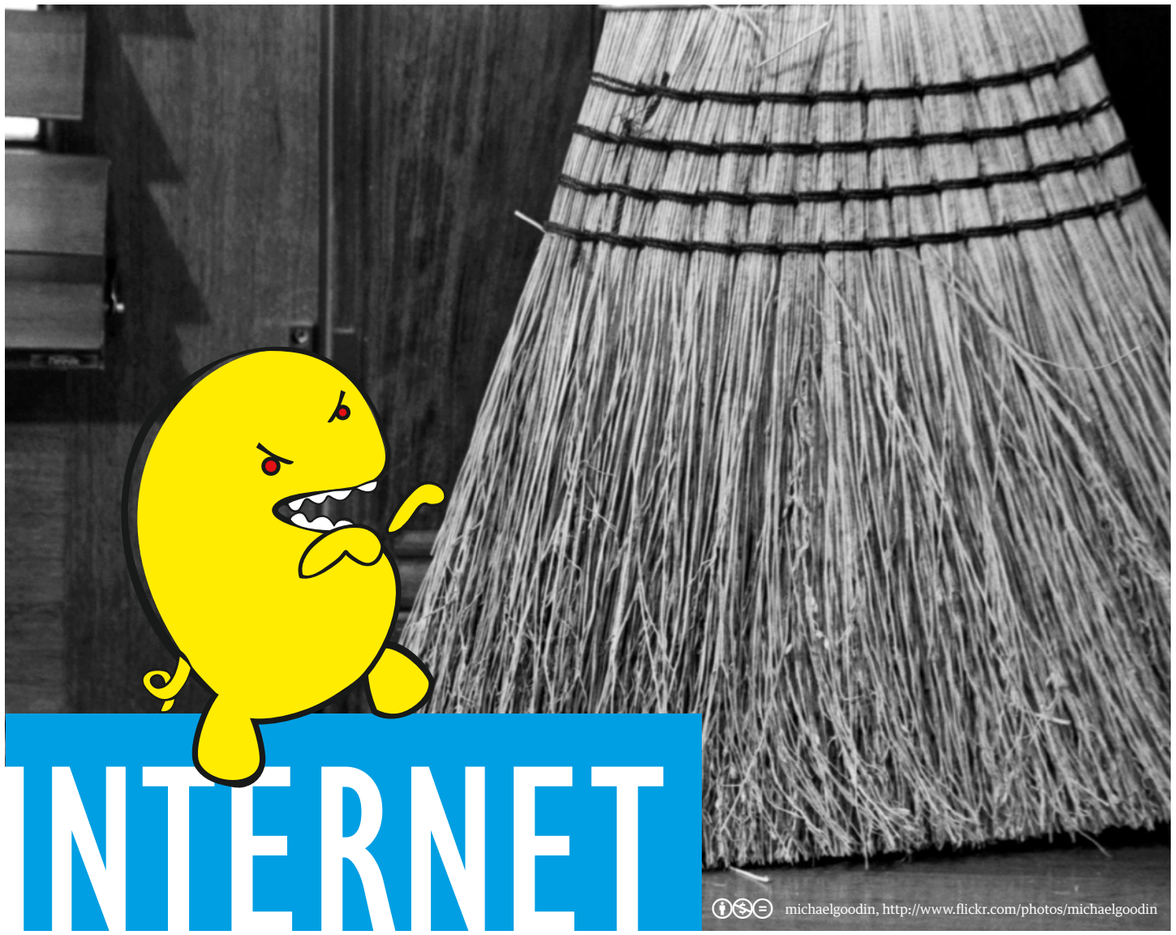

michaelgoodin, http://www.flickr.com/photos/michaelgoodin

INTERNET JEST JAK MIOTŁA!

Rysunek Andrzeja Mleczki, na którym synek pyta tatę „Czy jeżeli czegoś nie ma w mojej wyszukiwarce to znaczy, że nie istnieje?” – przestał być dowcipem. Posiadanie choćby prostej wizytówki w Internecie staje się koniecznością dla każdej firmy, również dla spółdzielni socjalnych.

Własna strona WWW nie tylko zwiększa zaufanie do naszej działalności, ale również umożliwia zaprezentowanie właściwie nieograniczonej ilości informacji, które mogą służyć do promocji naszych usług i produktów. Zastanówmy się, jak sami poszukujemy informacji o firmach?

Nie ma znaczenia, czy sprzedajesz rękodzieło czy prowadzisz usługi ogrodnicze. Internet jest coraz bardziej popularnym narzędziem i trzeba nauczyć się go używać, tak samo jak używamy młotka, miotły czy samochodu. Specyfiką spółdzielni socjalnych, podobnie jak pozostałych małych firm, jest konieczność swoistej wielozadaniowości osób, które je tworzą. Im więcej potrafisz, tym mniej musisz wydawać na usługi zewnętrzne.

Gdybym zadał pytanie, czy kupując samochód zamierzasz zatrudnić do jego obsługi kierowcę, lub czy planując uporządkować swoje miejsce pracy wynajmiesz firmę sprzątającą, większość czytelników puknęłaby się w głowę. Jednak w przypadku stron WWW często właśnie się tak zachowujemy. Powodem jest z reguły lęk przed nowym narzędziem, które na pierwszy rzut oka wydaje się niezwykle skomplikowane.

Jeżeli nie chcemy pozostawać na łasce specjalistów (lub własnych, nastoletnich dzieci), konieczne jest przyswojenie choćby najbardziej podstawowych informacji o tym, jak działa Internet i jak możemy go wykorzystać, nie ponosząc przy tym dużych kosztów. Oto garść informacji, które pomogą nam zrozumieć, gdzie nasze internetowe „auto” ma silnik, po czym jeździ i kto trzyma do niego kluczyki.

Domena internetowa

Domena, często utożsamiana z adresem internetowym, jest pierwszą kwestią, o którą musimy zadbać; możemy w niej konfigurować wiele usług związanych z naszą działalnością, z których najważniejsze to strony WWW i poczta elektroniczna (np. surmacz@kooperatywa.org). Domenę można przyrównać do kluczyków samochodowych: jej właściciel lub po prostu osoba, która ma do niej dostęp, może w dowolnym momencie z naszym „adresem WWW” zrobić cokolwiek. Może się nawet zdarzyć, że któregoś dnia zobaczymy pod „własnym” adresem stronę konkurencji, a nasza służbowa poczta zacznie trafiać do innego komputera...

Jeśli wybrana przez nas domena jest wolna (patrz ramka), możemy ją zarejestrować, za pośrednictwem jednej z wielu licencjonowanych firm (rejestratorów). Zazwyczaj łączy się to z symboliczną opłatą, musimy jednak pamiętać, by co roku uiszczać opłatę abonamentową (tzw. przedłużenie domeny), co oznacza koszt rzędu 60-120 zł, w zależności od rodzaju rozszerzenia (.pl, .org. .info itd.) oraz firmy, w której wykupujemy taką usługę. Jeśli nasza domena nie zostanie opłacona na czas, nasze prawo do niej wygaśnie, a ona sama może paść łupem jednej z firm czyhających na podobne okazje. W przeciwieństwie do kluczyków samochodowych, nowy posiadacz może z przejętą domeną zrobić, co tylko zechce. „Dobre” adresy - o atrakcyjnym brzmieniu lub dobrze wypromowane w Sieci (a więc takie, na które wchodzi wiele osób) - mogą osiągać całkiem sporą wartość.

Domena jednoznacznie kojarzona z marką usługi lub produktu - albo z branżą, w której prowadzimy działalność - może być ważnym wsparciem marketingu spółdzielni. Z tego powodu najbardziej atrakcyjne domeny mogą osiągać na rynku wtórnym bardzo wysokie ceny, np. najdroższa polska domena to opony.pl, sprzedana w 2010 r. za 960 tys. zł. Należy koniecznie zadbać o dowód zakupu domeny/opłacenia abonamentu!

Musimy także dopilnować, by umowa zapewniała nam tytuł prawny do domeny. Bywa, że wykupujemy usługę w firmie, która wykonuje za nas wszystkie niezbędne czynności, a my dostajemy od niej „gotową WWW”. Zdarza się, że taka firma staje się automatycznie posiadaczem praw do „adresu”, by po roku kazać nam płacić haracz, albo że przestaje ona opłacać abonament i domena trafia na rynek. Dlatego najbezpieczniej jest zakupić potrzebną nam domenę samemu, bezpośrednio u rejestratora.

Czasami warto wykupić więcej domen kierujących do tej samej strony WWW - po to, by „zablokować” konkurencję. Przykładowo, jeśli nasza spółdzielnia wytwarza drewniane zabawki na biegunach, które sprzedaje jako „bujaki dziwaki”, to wykupienie domen takich jak bujaki-dziwaki.pl, bujakidziwaki.pl, bujaki-dziwaki.com, itd. daje nam gwarancję, że ewentualne podróbki naszych produktów nie będą sprzedawane za pośrednictwem witryny o adresie łudząco podobnym do naszego.

Rejestrując domeny samodzielnie, dostajemy od rejestratora dostęp do panelu administracyjnego, umożliwiającego zarządzanie nimi. Znajdziemy w nim

krok po kroku:

- Sprawdzamy dostępność interesującej nas domeny (np. niebieskaprzystan.pl) - można to zrobić na stronach rejestratorów.
- Rejestrujemy domenę u rejestratora, otrzymujemy dostęp do panelu zarządzania domeną.
- Wykupujemy hosting. Jeśli zdecydujemy się na firmę, w której wcześniej zarejestrowaliśmy domenę, zwykle uzyskamy możliwość zarządzania domeną i hostingiem za pośrednictwem tego samego panelu.
- Przygotowujemy naszą stronę WWW, umieszczamy ją na hostingu i tak konfigurujemy domenę, by kierowała na nasz hosting, w określone miejsce na dysku.

Popularni rejestratorzy domen: dropped.pl, nazwa.pl, ovh.pl, az.pl, home.pl, premium.pl

Popularne firmy hostingowe: home.pl, iq.pl, az.pl, nazwa.pl, ovh.pl

DOMENA

Ma postać **jakasnazwa.xx** (przykładowo: **kooperatywa.org**, **ozrss.pl**), gdzie „**xx**” nazywamy **rozszerzeniem**, a właściwą **domeną jest „jakasnazwa”**.

Zdarza się, że rozszerzenie składa się **z dwóch członów: regionalnego** (np.: **.pl**, **lodz.pl**) i tzw. **funkcjonalnego** (np. **.org**). Przykładem może być strona Forum, ofss.org.pl.

informacje o terminach płatności, fakturach, a ponadto umożliwi nam on zakup/konfigurowanie dodatkowych usług, jak poczta firmowa, subdomeny, przekierowania itd. Zanim podejmiemy decyzję o wyborze firmy rejestrującej, warto zapoznać się z jej instrukcjami oraz systemem obsługi klientów - innymi słowy sprawdzić, czy odpowiada ona naszym potrzebom i stopniowi biegłości technicznej. Niektóre firmy specjalizują się w obsłudze profesjonalnych firm internetowych, inne kierują swoją ofertę do zupełnych laików. Warto brać pod uwagę to, czy w przypadku jakichkolwiek problemów będziemy w stanie dogadać się z dostawcą tej najważniejszej dla naszego wirtualnego bytu usługi.

Hosting

Hosting to - w uproszczeniu - kawałek dysku na komputerze „wystawionym na świat", który wynajmujemy po to, by trzymać tam pliki tworzące naszą stronę WWW lub inne usługi, jak poczta elektroniczna, FTP czy dokumenty udostępniane innym internautom. Hostingiem plików nazwiemy popularnego „chomika" (chomikuj.pl), serwisem hostującym filmy video jest np. YouTube, a fotografie - Fotka.pl czy Google Picasa (patrz rysunek).

Nas będzie najbardziej interesował hosting stron WWW, a konkretnie tej jednej strony, na którą wskazuje nasza domena. Taki hosting jest najczęściej usługą wykupioną u *providera* (ISP), czyli firmy udostępniającej zasoby swoich serwerów oraz łącze w zamian za opłatę abonamentową. Hosting często oferują firmy będące jednocześnie rejestratorami domen, jednak nie należy tych usług mylić. Trzymając się naszej „samochodowej" metafory, hosting jest jak garaż, w którym trzymamy auto, oraz drogi, po których jeździmy.

Tak jak da się nieraz znaleźć bezpłatne miejsca parkingowe, możemy znaleźć firmy oferujące darmowy hosting. Z reguły jednak nie gwarantują nam one dobrej jakości usług, często także wyświetlają na naszych stronach reklamy, na czym zarabiają. Zmuszanie naszych potencjalnych klientów do oglądania reklam, zanim dotrą do naszej oferty, nie wygląda zbyt profesjonalnie, dlatego lepiej zdecydować się na płatny hosting. Koszty usługi o parametrach wystarczających na potrzeby przeciętnej spółdzielni socjalnej to ok. 120-250 zł rocznie. Zapewni nam to utrzymanie strony WWW, serwery FTP i co najmniej kilka służbowych kont pocztowych.

Abonament za hosting daje nam prawo do trzymania na komputerach *providera* naszych plików oraz gwarantuje dodatkowe usługi, wśród których najpopularniejsze stanowią m.in. regularne tworzenie kopii zapasowych naszej strony czy korespondencji służbowej oraz całodobowy serwis techniczny; warto przed podpisaniem umowy zwrócić uwagę na zakres takich usług. Ponadto, bardzo często firmy hostingowe oferują nam „subdomenę gratis", zachęcając do korzystania z adresów zgodnych ze schematem nazwaspoldzielni.nazwaprovidera.pl. Jest to bardzo wygodne i teoretycznie pozwala uniknąć kosztów zakupu i utrzymania domeny, ale jednocześnie uwiązuje nas na stałe do jednego dostawcy. Zanim zainwestujemy w działania marketingowe i przyzwyczaimy naszych klientów do adresu tego typu, musimy sobie uświadomić, że nigdy w 100% nie będzie on naszą własnością. Nie będziemy również mieli wpływu ani na ewentualne bankructwo takiej firmy i potencjalną likwidację wszystkich subdomen, ani na to, ile nam przyjdzie płacić za kolejny rok przedłużenia usług tego konkretnego dostawcy.

SZYMON SURMACZ

niezła agencja kreatywna
kooperatywa.org
TO MY
SKŁADAMY TO PISMO
ZATRUDNIJ NAS

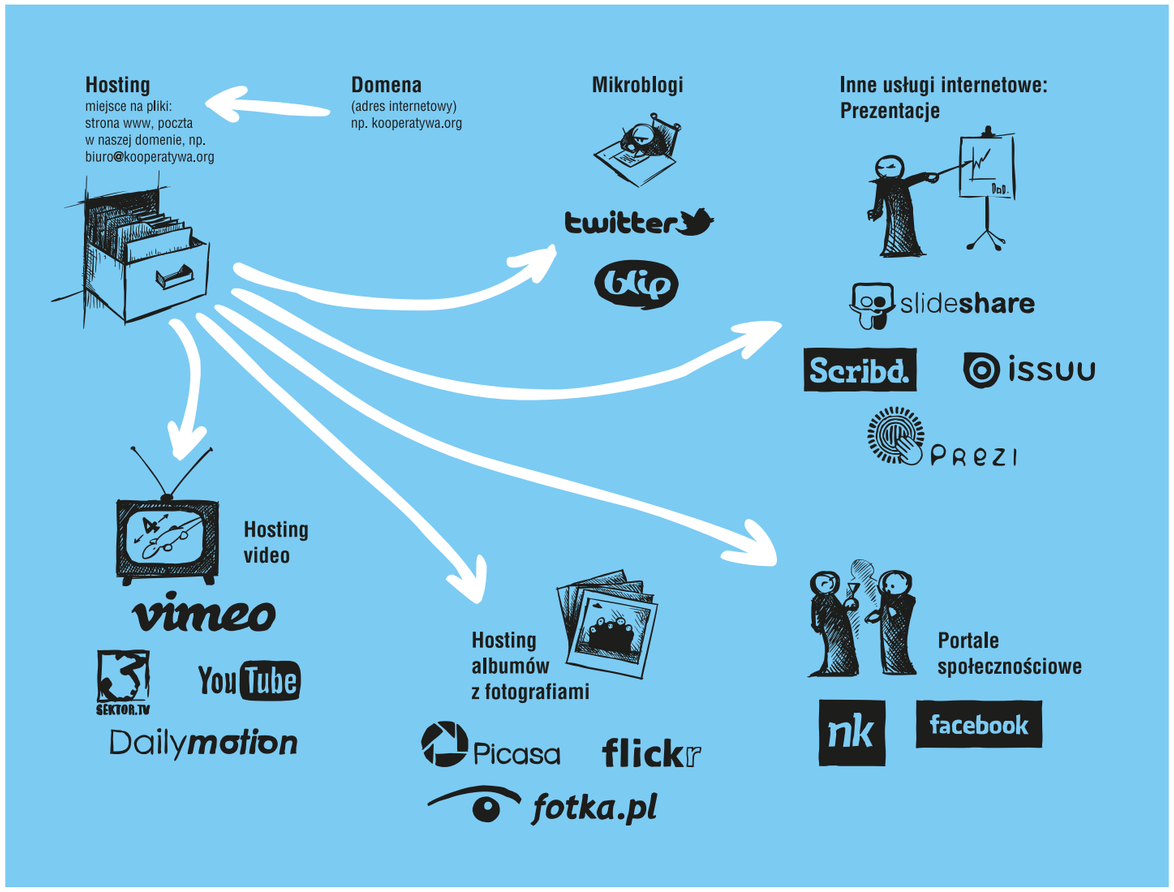

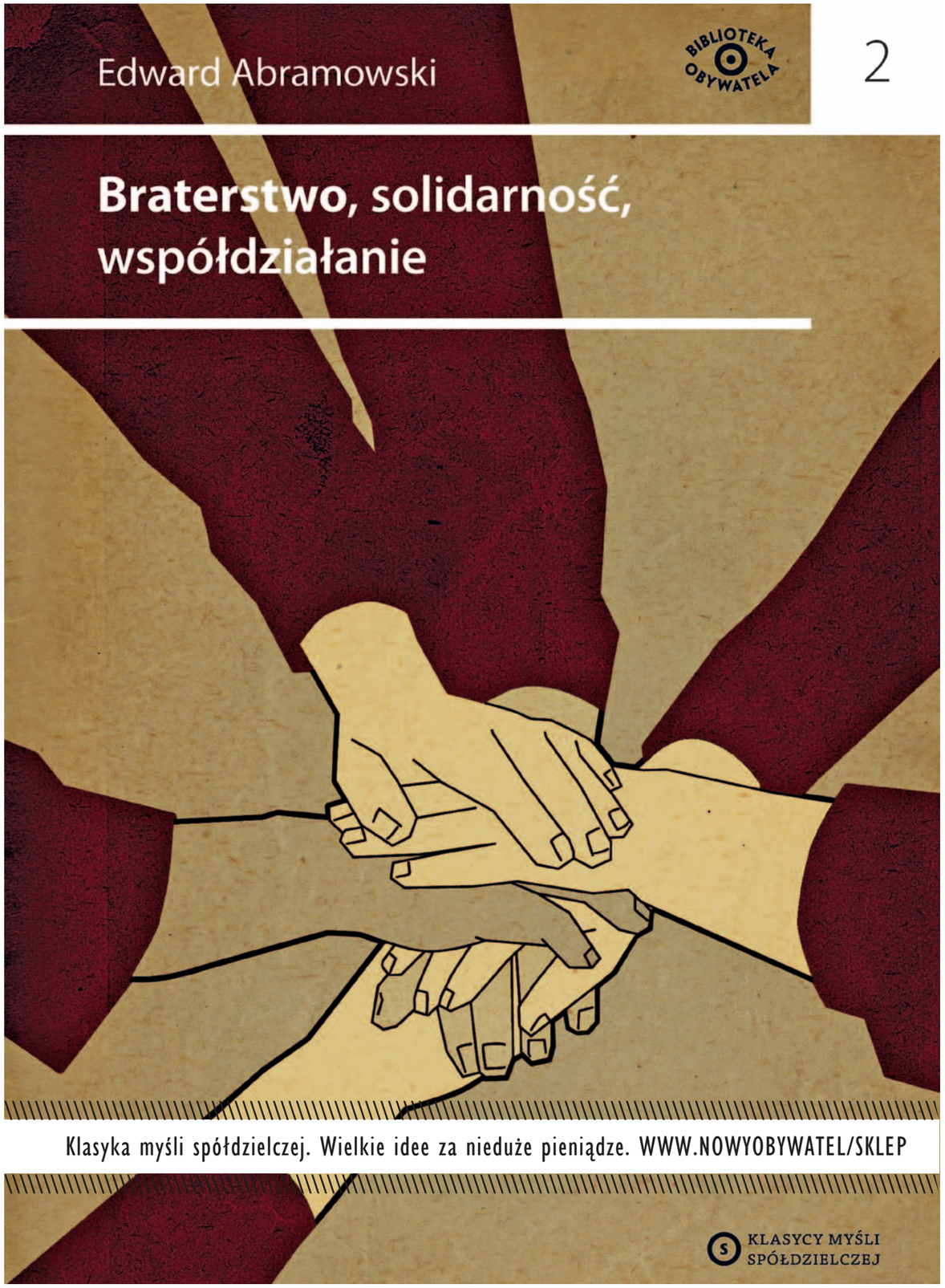

Informacja dla Gości

Miejsce:

Hotel Światowit, al. Kościuszki 68, Łódź

Osoba do kontaktu:

Aleksandra Sech
tel.: 533 600 443
tel.: /42/ 630 22 18
sech@soo.org.pl

Organizatorzy:

OZRSS OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK REWIZYJNY SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH

OBYWATELE OBYWATELOM

III OGÓLNOPOLSKIE FORUM SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ

1 Dzień pierwszy:
28 października 2011
Hotel Światowit, al. Kościuszki 68

8.00 – 11.00 Rejestracja uczestników III Ogólnopolskiego Forum Spółdzielczości Socjalnej, zakwaterowanie w hotelu

9.00 – 11.00 Zjazd Delegatów Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych

11.00 – 11.30 Przerwa kawowa

WARSZTAT DLA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH

10.00 – 11.30 *Zakładanie spółdzielni socjalnych przez osoby prawne*. **Małgorzata Ołdak**, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych, **Agata Swędzioł**, Spółdzielnia Socjalna OPOKA

11.30 – 12.00 Uroczyste otwarcie, powitanie uczestników, wystąpienia zaproszonych gości

I CZĘŚĆ SESJI PLENARNEJ

12.00 – 13.50 *Pięciolecie ustawy o spółdzielniach socjalnych: wnioski i rekomendacje*. **Cezary Miżejewski**, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych, **Tomasz Musielski**, Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My", **Przemysław Piechocki**, Stowarzyszenie Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych, **Krzysztof Więckiewicz**, Dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Michał Sobczyk**, Spółdzielnia Socjalna ISSA

13.50 – 14.30 *Prezentacje dobrych praktyk spółdzielczych*. Wystąpienia zaproszonych spółdzielni socjalnych, **Kamil Zieliński**, Matrix Consulting

14.30 – 15.30 Przerwa obiadowa

II CZĘŚĆ SESJI PLENARNEJ

15.30 – 17.30 *Współpraca jednostek samorządu terytorialnego ze spółdzielniami socjalnymi*. **Marcin Juszczyk**, Spółdzielnia Socjalna Usługowo-Handlowo-Produkcyjna w Byczynie, **Marcin Pluta**, Burmistrz Miasta Brzeziny, **Tomasz Bystroński**, Wójt Gminy Nowosolna, **Izabela Brywczyńska,** Spółdzielnia Socjalna „Bygdoszczanka", **Ryszard Grüner**, Burmistrz Byczyny

Impreza towarzysząca:
Filharmonia Łódzka, ul. Narutowicza 20/22

19.00 – 21.00 *Gala Przedsiębiorczości Społecznej*

2 Dzień drugi:
29 października 2011
Hotel Światowit, al. Kościuszki 68

8.00 – 9.30 Śniadanie

WARSZTATY DLA SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

I CZĘŚĆ WARSZTATÓW

9.30 – 11.30 *Odpłatna i nieodpłatna działalność pożytku publicznego prowadzona przez spółdzielnie socjalne w sferze pożytku publicznego*. **Piotr Kontkiewicz**, Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

9.30 – 11.30 *Budowanie sieci współpracy spółdzielni socjalnych*. **Cezary Miżejewski**, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych

9.30 – 11.30 *Nowoczesny marketing dla spółdzielni socjalnych. Jak niskim kosztem dbać o markę i zdobywać rynek*. **Szymon Surmacz**, Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom"

11.30 – 12.00 Przerwa kawowa

II CZĘŚĆ WARSZTATÓW

12.00 – 14.00 *Jak budować zespół w spółdzielni socjalnej?* **Anna Kunaszyk**, **Rafał Kunaszyk**, Eurokreator

12.00 – 14.00 *Jak wygrać na rynku na przykładzie usług gastronomicznych?* **Aneta Englot**, Spółdzielnia Socjalna „Konar"

12.00 – 14.00 *Współpraca spółdzielni socjalnych z jednostkami samorządu terytorialnego*. **Piotr Kontkiewicz**, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, **Cezary Miżejewski**, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych

14.00 – 15.30 Spotkanie plenarne uczestników Forum. Podsumowanie sesji plenarnych i warsztatów, wnioski. Zakończenie III OFSS: **Cezary Miżejewski**, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych, **Szymon Surmacz**, Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom"

15.30 – 17.00 Obiad

informacje o organizatorach

www.ofss.org.pl

Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych (OZRSS)

Powstał jako wynik postulatów reprezentantów spółdzielni socjalnych z terenu całej Polski, a także instytucji zaangażowanych w rozwój spółdzielczości socjalnej. OZRSS jest ogniwem wzmacniającym rozwój spółdzielni socjalnych w Polsce. Tworzy skuteczne możliwości na rzecz promocji i wspierania idei gospodarki społecznej poprzez działania w zakresie szeroko rozumianej reintegracji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom" (SOO)

Organizacja wywodząca się ze środowiska aktywistów, którzy postanowili wydawać niezależną gazetę „Obywatel" (od 2011 r. „Nowy Obywatel"). „Nowy Obywatel" propaguje idee solidaryzmu społecznego, demokracji uczestniczącej i oddolnej samoorganizacji, opisuje korzyści z aktywnej polityki gospodarczej państwa oraz spółdzielczości, a także popularyzuje różne nurty tradycji demokratycznych i egalitarnych. Stowarzyszenie koncentruje się na działaniach z zakresu rozbudzania zaangażowania obywateli w życie publiczne, tworzenia wiarygodnych i niezależnych mediów obywatelskich oraz pielęgnowania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

Od kwietnia 2011 r. organizacja prowadzi działalność gospodarczą – agencję kreatywną Kooperatywa.org.

Stowarzyszenie Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych

Następca i kontynuator działalności Stowarzyszenia „Nasz Dom". Głównym celem organizacji jest wspieranie tworzącego się ruchu spółdzielczości socjalnej.

Kluczowymi zadaniami Stowarzyszenia jest pomoc w zakładaniu spółdzielni socjalnych i prowadzeniu przez nie działalności gospodarczej. Organizacja zapewnia spółdzielniom wsparcie doradczo-informacyjne, tworzy warunki sprzyjające wymianie doświadczeń pomiędzy przedsiębiorstwami społecznymi, atakże wymianie informacji pomiędzy przedsiębiorstwami społecznymi a innymi podmiotami gospodarczymi. Ponadto, prezentuje doświadczenia istniejących podmiotów poprzez konferencje, publikacje oraz media tradycyjne i elektroniczne – zarówno osobom i instytucjom zainteresowanym powstawaniem przedsiębiorstw społecznych, jak i szerokiej opinii publicznej.

W 2006 r. Stowarzyszenie zostało wpisane do prowadzonego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu rejestru instytucji szkoleniowych.

Organizatorzy:

Sponsorzy:

Patroni honorowi:

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

Rzecznik Praw Obywatelskich

Krajowa Rada Spółdzielcza

Patroni medialni:

Zadanie współfinansowane ze środków otrzymanych od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2011.

Zadanie współfinansowane jest ze środków otrzymanych z Województwa Łódzkiego.

OGRODOWA
NOWOMIEJSKA
PÓŁNOCNA
POMORSKA
KILIŃSKIEGO
ZACHODNIA
REWOLUCJI 1905r.
PRÓCHNIKA
1 MAJA
JARACZA
WIĘCKOWSKIEGO
NARUTOWICZA
GDAŃSKA
ZIELONA
KOŚCIUSZKI
PIOTRKOWSKA
TRAUGUTTA
SIENKIEWICZA
6 SIERPNIA
MONIUSZKI
ŻEROMSKIEGO
WÓLCZAŃSKA
TUWIMA
STRUGA
SKŁODOWSKIEJ-CURIE
KOPERNIKA
ZAMENHOFA
NAWROT
CH Manufaktura
ul. Karskiego 5
PARKING BEZPŁATNY
Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom”
ul. Piotrkowska 5
Filharmonia Łódzka im. A. Rubinsteina
ul. Narutowicza 20/22
Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My”
ul. Piotrkowska 17
Bistro Zaraz Wracam Spółdzielnia Socjalna FIGA
ul. Piotrkowska 101
Hotel Światowit,
al. Kościuszki 68